



WROCŁAW

SŁOWO POLSKIE

Cena

5
ZŁ

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III — Nr 228 (638)

Minister Apropowizacji — do konsumentów

Po pomyślnych żniwach REWIZJA CEN na produkty przemysłu zbożowego

Zapowiedź wzrostu produkcji tłuszczów i mięsa

WARSZAWA (PAP). Minister Apropowizacji Włodzimierz Lechowicz wygłosił przez radio prelekcję pod tytułem: „Ocena sytuacji apropowizacyjnej — minister apropowizacji do konsumenta”.

Na wstępie swej prelekcji minister stwierdził, że nie czas jeszcze na budowę ostatecznych horoskopów naszej sytuacji apropowizacyjnej na rok gospodarczy 1948/49. Żniwa nie zostały jeszcze ukończone, omoty zaledwie się zaczynają, jednak doniesienia z różnych stron kraju są zgodne co do tego, że zbiory są znacznie lepsze niż w roku ubiegłym.

Okres zaciskania pasa w dziedzinie konsumpcji roślinnej — mówił minister — już się skończył; można więc pomyśleć o rozluźnieniu ograniczeń z okresu niedoboru zbożowego; to znaczy, że w niedalekiej przyszłości możliwe będzie zniesienie kartek na chleb i rewizja cen chleba w przystosowaniu do nowych cen zbóż.

Dostatek zboża — to jednocześnie baza dla rozwoju hodowli, to obfita tania karmia dla trzody, a więc wzrost produkcji mięsa i słoniny oraz stabilizacja cen tych artykułów.

Wyjaśniając następnie przeżywanie w niektórych miastach trudności w zaspokajaniu ludności w mięso i tłuszcz, minister stwierdził, że zjawiska te są następstwem wydatnego wzrostu konsumpcji, świadczą więc o znacznym podniesieniu się stopy życiowej społeczeństwa. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ubój zwierząt na rzeźniach w Polsce wyniósł w r. 1946 w wadze bitej samego mięsa — 135.000 ton, w 1947

roku — 280.000 ton, zaś w pierwszych pięciu miesiącach rb. — 157.000 ton.

Truman przewiduje krach ekonomiczny USA

WASZYNGTON. Prezydent Truman podpisał dziś bardzo niechętnie ustawę antyinflacyjną, przyjętą przez ostatnią sesję Kongresu. Ustawę tę prezydent określił, jako słabą, oświadczając, że dopóki nie powstrzyma się inflacji, sytuacja będzie się stale pogarszała, co doprowadzi USA do upadku ekonomicznego.

Oskarżając republikanów o nie-

Minister zakończył swoją prelekcję stwierdzeniem, że po przezwyciężeniu deficytu zbożowego zaczynamy wstępować w okres nadwyżek eksportowych mięsa. Budowa nowych chłodziń i prace prowadzone nad uporządkowaniem rynku mięsnego, pozwolą na planowe zagospodarowanie tej gałęzi produkcji, na uniezależnienie się od wahań sezonowej podaży i wykwalifikowanej na ich tle spekulacji.

zrealizowanie uchwał dla zwalczania nadmiernych cen, prezydent oświadczył: „Zaniechanie właściwych kroków w naszej krytycznej sytuacji jest jaskrawym dowodem, że ludzie, którzy nadawali ton sesji 18 Kongresu, i dążą do linii powiększenia specjalnych przywilejów dla nielicznej garstki wybranych, okazując całkowitą obojętność na dobrobytu całego narodu”.

Sensacyjne aresztowanie ks. Adolfa Żółczyńskiego

BRZEG. Z polecenia władz prokuratorskich aresztowany został proboszcz parafii Karłowice, powiat Brzeg, ks. Adolf Żółczyński, oskarżony o dopuszczanie się czynów niegodnych.

Na temat życia prywatnego ks. Żółczyńskiego krążyły od dawna fałszywe pogłoski. Budziły one gorzkie komentarze — zwłaszcza, że aresztowany kapłan był katechetą i z tego tytułu często stykał się z młodzieżą. Ostatnio — w związku z zatrzymaniem u siebie przygodnych gości — życiem ks. Żółczyńskiego zainteresowano się bliżej.

Przeprowadzone przez władze śledztwo dało niezbyt dobre rezultaty. Ujawniło ono, że oskarżony podstępem sprowadził do domu uczniów, parafian i swych robotników,

gdzie składali ich do czynów niemiłych.

Wkrótce społeczeństwo zostanie szczegółowo poinformowane o przebiegu procesu ks. Żółczyńskiego.

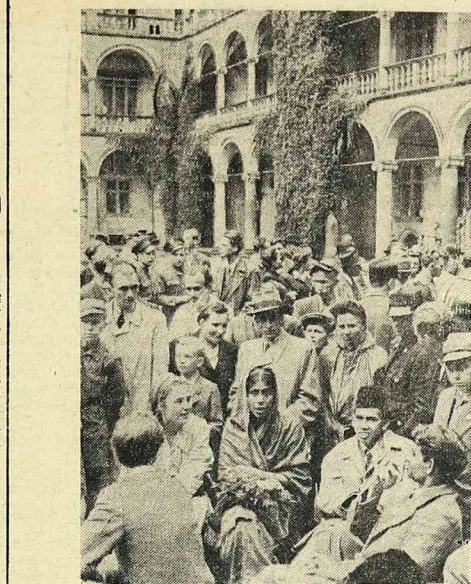
300 obserwatorów jedzie do Palestyny

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz stanu Marshall zapowiedział, że Stany Zjednoczone, Francja i Belgia mają wysłać do Palestyny 300 członków swych sił zbrojnych, którzy mają funkcjonować jako obserwatorzy w niektórych krytycznych punktach Palestyny.

Pamięć Ernesta Thaelmana uczył ksiądz — jego przyjaciel z obozu

PRAGA (APD). — Józef Plohar, ksiądz katolicki i ochotnikowski minister zdrowia, uczył pamięć Ernesta Thaelmana, generalnego sekretarza niemieckiej partii komunistycznej, w czasie specjalnej uroczystości w Františkovie Láznem, w której brał udział bułgarski minister spraw zagranicznych, Kolarow oraz kilku ministrów czechosłowackich. Ksiądz i komunisty stali się przyjaciółmi w czasie wspólnego pobytu w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie.

Oświadczenie Niemców, że Thaelman został zabity w czasie nalotu, jest kłamstwem. W nocy 17 sierpnia 1944 roku, Ernest Thaelman został zamordowany. W kilka minut po północy, dwaj agenci gestapo w cywilnych ubraniach zajęli samochodem przed kwaterami w Buchenwaldzie. Padła kilka strzałów i dal-



Delegacje zagranicznej młodzieży na międzynarodową Konferencję w Warszawie, w drodze powrotnej zwiadyli także Wawel.

Członek klubu »BIAŁYCH ROSJAN«

ONR-owiec i konfident Gestapo staje przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzył wkrótce sprawę Jana Bonifacego Józwickiego o to, że jako konfident gestapo działał w latach 1939-45 na szkodę ludności polskiej. Zademonstrował on w gestapo członków polskiego ruchu oporu Macieja Stojanowskiego, Ryszarda Oracza i Kępcę, którzy za stali aresztowani i następnie straceni w obozie koncentracyjnym.

W roku 1942 Józwicki działał na terenach wschodnich, jako członek niemieckiej grupy dywersyjnej. Oskarżony — członek ONR i „Polski” już przed wojną utrzymywał kontakt z niemieckim wywiadem wojskowym.

Po wkroczeniu okupanta Józwicki wstąpił do gestapo, a jednocześnie starał się zaskarbić zaufanie członków polskiego ruchu oporu. Przekazywał im informacje, które miały służyć jako dowody na jego działalność jako działacza polskiego.

organizacji niepodległościowej, wchodził w r. 1941 w kontakt z członkami podziemnej FPS: Stojanowskim, Oraczem i Kępcą, których następnie de-

W roku 1941 Józwicki nawiązuje współpracę z agentami wywiadu niemieckiego, członkami „Klubu Białych Rosjan” Włodzimierzem Szelechowem i Włodzimierzem Nowickim, Józwicki wstępuje do uformowanej przez hitlerowskich Rosjan grupy dywersyjnej i wyjeżdża na wschód, gdzie bierze czynny udział w antyrządowej dywersji.

Do aktu sprawy załączone są liczne dowody, zbierane przeciw Józwickiemu przez wywiad polskiego ruchu oporu.

Zakończenie konferencji w Belgradzie

BELGRAD (obsl. wł.). — W Belgradzie zakończyła się konferencja w sprawie żeglugi na Dunaju. Konferencja przyjęła radeckie projekty na jej konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju.

Została ona podpisana przez wszystkich państwa bałkańskie. Delegaci państw zachodnich wypowiedzieli się przeciwko nowej konwencji.

Reynaud sprzedaje Francję

Masowe demonstracje w Paryżu

PARYŻ. Przed ministerstwem finansów w Paryżu odbyła się olbrzymia demonstracja robotników, zatrudnionych w zakładach lotniczych, którzy protestowali przeciwko zwalnianiu z pracy. W czasie demonstracji robotnicy rozdawali ulotki oskarżające rząd premiera Marie oraz

min. Reynauda o zaprzędanie wolności Francji kapitalowi amerykańskiemu.

Podsekretarz stanu do spraw gospodarczych przyjął delegację robotników, którzy wyrazili mu protest przeciwko zamykaniu fabryk i zwalnianiu robotników.

Francuskie koła polityczne wyrażają przekonanie, że reorganizacja upaństwowionych przedsiębiorstw, której żąda Reynaud doprowadzi do poważnych zatargów z robotnikami.

Zamiast do więzienia — droga do Argentyny

BERLIN (APD). — Amerykański zarząd wojskowy wydał niemieckim magnatom słowno, Thysse-owi, na krótko przed rozpoczęciem jego procesu denazyfikacyjnego, pozwolenie na 6-miesięczną podróż do Belgii i Argentyny.

Rozmowy w Moskwie trwają

MOSKWA (obsl. wł.). — W piątek ma się odbyć następne spotkanie przedstawicieli mocarstw zachodnich z min. Molotowem. W kołach dyplomatycznych Moskwę utrzymuje się opinia, że warunkiem osiągnięcia porozumienia jest porzucenie przez państwa zachodnie planu podziału Niemiec i utworzenie w Niemczech zachodnich państwa imperialistycznego.

Cel dostrzegalny

ZWIĄZEK Samopomocy Chłopskiej zainicjował zbiórkę wycieczki ludności wiejskiej z całego kraju na zwiedzenie Wystawy Ziemi Odzyskanych. Piękna myśl! Godna naśladowania przez instytucje, organizacje społeczne, zakłady pracy, zarządy.

Trzeba uświadomić wszystkim warstwowość poznania plonów wojennej pracy narodu, aby każdy utrudzony człowiek mógł zobaczyć co dał Polsce na przestrzeni trzech lat zborowy wysiłek społeczeństwa. Mielśmy w owym trzechleciu okresy bardzo ciężkie. Wywoływały one u mniejszych ludzi nastroje graniczące z niewiarą w celowość tak wielkich ofiar. Nierzadko można było słyszeć głosy o nabytym szybko i tanio, o wygórowanych ambicjach wykonania w ciągu kilku lat — dzieł obliczanych na dziesięciolecia. Kto zobaczy na Wystawie, co dały Polsce te trzy lata, kto się przekona, jak wielki jest w tym okresie nasz narodowy dorobek — zrozumie celowość włożonego w ten wysiłek.

Podkreślaliśmy już na swych łamach sugestywną się obraz, zamykającego się w słowie: Wystawa.

Człowiek zwiędający na niej rotundny i pawilon jest ośniony. Rozmawiając z nim, człowiek polski pracy i ogromu dokonań. Przemawia doń bowiem wydobyty węgiel idący już w dziesiątki milionów ton; zdumiewająca przeładunkowość w gruntownie zniszczonych przez okupanta portach; zachwycający wzrost produkcji przemysłowej i rozwój placówek spółdzielczych; ośniewająca nowe zdobycze techniki; nadto budzą uczucie dumy narodowej powstające z gruzów miasta, odbudowywane wsie i restaurowane załogi. Tam, gdzie niedawno były ruiny — dziś dymią komin; gdzie ciągnęły się bezładne pola — rolnik zbiera zboże. A tam gdzie przed laty chłop lub robotnik bogacił swoją pracę społeczną jednostką — narodziła się wielka przyszłość i rekami obywateli decydujących o losach Państwa.

Poznanie tych faktów, unaczynionych w całości na Wystawie Ziemi Odzyskanych, stanie się dla zwiędających podjętą do dalszych wysiłków. Bo nie może być większej do niej zachęty nad celowość pracy ludzkiej i nad dostrzegane jej rezultaty.

PARYŻ. Do Toulonu zawinęło 14 okrętów włoskich, które Francja otrzymała zgodnie z postanowieniami traktatu paryskiego.

NOVY JORK. Chiny Czang-Kai-Szeke zakupiły u Stanów Zjednoczonych 325 samolotów.

WALBRZYCH. Przybył tu transport repatriantów z Hamburga w Westfalii, liczący 191 osób. Większość przybyłych osiadła na Górnym Śląsku.

ATENY. Trybunał wojenny na Drakma wydał 7 wyroków śmierci na Pe-

ponie na partyzantów, którzy wysadzili w powietrze instalację wodną w Calamata.

RZYM. Włoska Partia Komunistyczna wydała polecenie dokonania uciążliwego przeglądu na szeregach swoich członków, aby nie dopuścić do penetracji szpiegowskiej w partii.

CHICAGO. 25.000 pracowników fabryk „International Harvester Company” porzuciło dziś pracę, domagając się podwyżki płac.

Spiew młodzieży 40 krajów

manifestującej na Wystawie Ziemi Odzyskanych

Niezapomniane chwile przeżyli ci, którym drogę sa ideały współpracy między narodami w obronie wolności i pokoju. Stało się to w przededniu wielkiego Kongresu Pokoju, jakim będzie zjazd intelektualistów we Wrocławiu.

Oto u stóp iglicy, która stała się symbolem wielkich ambicji i dążeń narodu polskiego, zebrała się młodzież 40 narodów. Zebrała się, by za manifestować swą wolę współpracy dla dzieła pokoju. Był to apel młodych do wszystkich narodów świata, by ludzkie dobrej woli pięciu kontynentów łączyły się dla sprawy pokoju.

We Wrocławiu w czasie naszych 100 dni — znaleźli wspólny język wszyscy mieszkańcy Polski, którzy tu pobywali się resztek uprzedzeń i wątpliwości i opuszczali to miasto z głęboką wiarą w przyszłość. Tu w czasie pobytu młodzieży pracującej 40 krajów — odnalazli wspólny język przedstawiciele młodzieży Europy i Azji, Afryki i Ameryki.

Niezapomniane wrażenie sprawiał widok młodzieży amerykańskiej i angielskiej, narodów Zw. Radzieckiego i francuskiej, belgijskiej, włoskiej i węgierskiej, algijskiej i wietnamskiej, hinduskiej i senegalskiej — które głos złączyły się we wspólnym hymnie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Opuścili Wystawę ze śpiewem, zęganiami serdecznymi przez młodzież ze Związku Młodzieży Polskiej, która wywiała ząła się ze swych zadań gospodarczych i społecznych. Goście nie mieli wprost słów uznania dla sprawności organizacji wrocławskiej.

Jako ostatni wychodził Iwan Baszew, który przewodniczył wydziałowi z ramienia Federacji (Guy de Boisson przewodniczący Federacji pozostał na obradach w Warszawie).

Iwan Baszew oświadczył:
„Wdzięczni jesteśmy, że mogliśmy

zapoznać się z rolą młodzieży polskiej przy odbudowie kraju. Delegacje młodzieży rozpowszechniały w całym świecie wiadomości o pracy Polaków nad odbudową kraju, Europy i utrwaleniem pokoju w świecie.

O swych wrażeniach z WZO — Iwan Baszew powiedział:

„Najbardziej podoba mi się to, że każdy szczegół w WZO demonstruje pewną ideę polityczną, zobrazowaną w artystycznej formie.”

Oświadczenie przewodn. delegacji młodzieży ZSRR

Przewodniczący delegacji młodzieży ZSRR, Mikołaj Siszof oświadczył: „Wszystkie delegacje młodzieży ZSRR są zachwycone Wystawą i jej ekspozycjami. Wystawa wykazuje, że tylko w takim ustroju, jakim jest ustroj Polski Ludowej, dzieła zwycięstw Odrodzonego Wojska Polskiego i Armii Czerwonej można było w tak

krótkim czasie i tak wspaniale odbudować kraj.

Wystawa nie zapominała o młodzieży, wykazując rolę, jaką odegrała młodzież we wspólnym wysiłku całego społeczeństwa. W imieniu delegacji ZSRR serdecznie podziwiamy młodzież wrocławską i całe społeczeństwo Ziemi Odzyskanych. Chcąc dodać na zakończenie, że członkowie delegacji szczególnie interesowali się problemem szkolnictwa. Wyrażamy podziw dla Rządu waszego, który rozciąga troskliwą opiekę nad kształcą się młodzieżą.

Przewodniczący delegacji młodzieży czeskiej Dr. Kunosik powiedział:

„Widziałem różne wystawy na Węgrzech, w Rumunii, w Austrii i Czechosławii, ale nigdzie nie widziałem tyle wysiłku i zadowolenia z dołkowanej pracy.”

Członkowie delegacji węgierskiej z Denes Janos na czele wyrażają się entuzjastycznie o miłym przyjęciu, jakie zgotowała im młodzież polska.

Sensacja całej Francji jest

Kongres Intelektualistów we Wrocławiu

Sensacją stolicy Francji jest obecnie jedna z czterech witych księgań uniwersyteckiej „UFU” na placu Sorbony. Tymy przewodniczący Związku Młodzieży Polskiej, która wywiała ząła się ze swych zadań gospodarczych i społecznych. Goście nie mieli wprost słów uznania dla sprawności organizacji wrocławskiej.

Jako ostatni wychodził Iwan Baszew, który przewodniczył wydziałowi z ramienia Federacji (Guy de Boisson przewodniczący Federacji pozostał na obradach w Warszawie).

Iwan Baszew oświadczył:
„Wdzięczni jesteśmy, że mogliśmy

czego „człowieka wojny”. W każdym większym mieście Francji przewidywany jest w dniu otwarcia Kongresu wrocławskiego „Dzień intelektualistów dla spraw pokoju”.

Istnieje specjalna „Księga sympatyków Kongresu” do której wpisywać się ci wszyscy, którym sprawa Kongresu jest bliska. Obok autografów najsłynniejszych profesorów i uczonych Francji widnieją podpisy i aforyzmy studentów i ludzi najsłynniejszych zawodów, podkreślając fakt, że na utrwaleniu pokoju zależy wszystkim.

Komitet Organizacyjny zasypuje nas jest co dzień depeszami, deklaracjami sympatii z zaleceniami ideologicznymi Kongresu.

„Parę żyje pod hasłem Kongresu we Wrocławiu” — twierdzi wiele czasopism i codziennych pism francuskich, poświęcających tej sprawie całe szpalty.

Masowe wycieczki chłopów na WZO

organizuje Zw. Samopomocy Chłopskiej

Wczoraj rozpoczęła się we Wrocławiu krajowa narada kierowników wydziałów organizacyjnych społecznych Zw. Samopomocy Chłopskiej w sprawie organizowania masowych wycieczek na W. Z. O. W obradach wziął udział wicehm. Kościński.

Uczestnicy konferencji, organiza-

Młodzieży holenderskiej, jak oświadczył przewodniczący delegacji Günther van de Land, podobają się bardzo polskie aparaty radiowe. Holendrzy wyrazili podziw dla pracy polskiego górnika i wzrostu produkcji węgla.

„To co widziałem, przeszło najmniejszym oczekiwaniom” — orzekł Franciszka Lieber z Lyonu.

Przewodniczący grupy włoskiej Bruno Bernini z wielkim uznaniem mówił o sztacie graficznej WZO. Delegaci młodzieży Indii, Wietnamu, Algieru, Ameryki Południowej wyrażali się w słowach najwyższego podziwu o WZO.

Radosny pochód i ochocza zabawa

Gdy w czasie późnej kolacji wicehm. Kościński oraz przedstawiciel ZMP wnieśli okrzyk na cześć młodzieży pracującej wszystkich krajów, rozległa się burza oklasków. — Zebrań powstał z miejsca i przez dłuższy czas bili brawa.

Zakończyła się część oficjalna. I oto nagle wykwitł pośrodku sali sztandar francuski, za którym ruszyła grupa młodzieży francuskiej, zapraszając do wspólnego obchodu przez wszystkie sale i parki okoliczności. Złaziła się w tym wesołym pochodzie młodzież wszystkich narodowości. Rozległy się śpiewy grupy młodzieży radzieckiej. Bułgarzy ruszyli do tańca. Z Bułgarami połączyła się młodzież innych krajów.

Zapanował nastrój beztroski, braterski. Mówiono 40 językami, jednak że wszyscy zdołali się porozumieć. Wyczuwano się tu atmosferę nowego świata, świata wspaniałej przyszłości, braterstwa i wolności. Spoglądaliśmy na twarze młodzieży kolonialnej, młodzieży z krajów, w których trwa walka o wolność — widać było w ich oczach blask entuzjazmu.

Przybyli tu po trudach dalekiej podróży, po wielu nocach nieprzespanych, jednakże w owym wieczorze zbratania — zapomnieli o trudach. To było ich święto, święto miłości, do którego należą przyświecające światła.

Zbigniew Grołowski

PRZEGŁAD prasy

Bogaci wyzyskiwacze w spółdzielniach wiejskich

„GŁOS LUDU” cmentując zadania i cele spółdzielczości wiejskiej, pisze: „Dwie są role, jakie może odegrać spółdzielczość wiejska: jedna czynnik gospodarki, czynnik kierującego wielką masą tory rolniczych, wówczas, gdy sta się ona chłopu mało i średnioludniemu i druga rola czynnika wyzysku człowieka przez człowieka w warunkach oparcia na jej przez elementy kapitalistyczne”.

W Polsce spółdzielczość wiejska ma szansę stać się potężnym czynnikiem poprawy bytu szerokich mas mało i średnioludnych chłopów, to praktyczne okazuje się jednak, że w wielu wypadkach zadania te nie spełnia, gdyż wielo spółdzielni, opierających bogactwo wiejskie. Wyzyskują oni swe uprzywilejowania z krzywdą dla drobnych rolników. Dziennik przytacza m. in. takie przykłady:

„W województwie lubelskim, gdzie gospodarstwa poniżej 5 ha stanowią 71 procent, wśród członków spółdzielni znajdującej materialnych tylko 45 proc., reszta, tzn. 55 proc. członków stanowią chłopi — bogacze. Ci bogacze, opierając poszczególne zarządy spółdzielni, traktują je jako dodatkowe źródło bogactwa, które kosztuje biednych chłopów.”

W jednej z gmin powiatu szlacheckiego bogaci chłopi, zagarnęwszy w swe ręce stanowisko rady, przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej i kierownika spółdzielni „Samopomoc Chłopska” nie dopuścili do rozdziału nawozów sztucznych wśród biedoty wiejskiej, motywując to tym, że biedny chłop nie będzie miał czym za nie zapłacić. Nawozy te rozdzielili pomiędzy bogaczy.”

Fakty te są jednym z przejawów, które stały się na ulu walki klasowej, są próbą wyzyskania drobnych rolników przez zdołaczy społecznych, zagarniętych przez rządy tytudy. Dla unięścielenia tych prób, dziennik wysuwa następujący postulat:

„Spółdzielnie wiejskie — dla materialnych i średnioludnych pod ich kierownictwem, dla ich korzyści.”

Japonia w rydwanie polityki USA

Budowa lotnisk i samolotów

TOKIO (AP). Jak komunikuje gazeta „Nippon Times”, na 2-dniowej konferencji prokuratorów w Tokio, pierwszy postanowienie przeprowadzenia walki przeciwko przystąpieniu rządowego rozkazu, za breniającemu strajków. W ujęciu przedstawicieli prokuratury wszelkie strajki powinny być sążone jako wykroczenia przeciwko prawu i ścigane wysokimi karami.

Zgodnie z powyższymi wnioskami,

zazwyczaj generalnej prokuratury wysłała swoich przedstawicieli na Hokajdę, gdzie obecnie strajkują kolejarze.

Podczas kiedy wzrasta fala represji w stosunku do mas pracujących w Japonii, władze amerykańskie gorliwie krzątają się, celem doprowadzenia Japonii do stanu kompletnej gotowości bojowej. Amerykańskie lotniece radarowe pracują dzień i noc, budują się lotniska i samoloty.

Strajk w Atenach

Robotnicy greccy głodują

ATENY. Przerwany na okres 2 tygodni strajk pracowników pocztowych w Grecji został we wtorek razno wznowiony. W Atenach i w innych miastach Grecji wszyscy pracownicy poczt i telegrafów porzucili pracę. Wojskowe komendaty Aten ostrzegły strajkujących, że będą oni podlegać sądom wojennym. Rada Wy-

konowca Związków Zawodowych Służby Łączności opublikowała odezwę do wszystkich robotników w Grecji, w której stwierdza, że rząd nie dotrzymał przyrzeczenia i obecnie na protest robotników odpowiada terrorem dążąc do zlikwidowania praw Związków Zawodowych. Jak donoszą z ostatniej chwili w całej Grecji wybuchł strajk urzędników państwowych domagających się podwyżki płac.

Tragedia Hiszpanii w oczach Amerykanina

T RUDNO posiadać amerykańskiego korespondenta prasowego „New York Herald Tribune” o wybitnym krytycyzmie w stosunku do faszystowskiej Hiszpanii.

Nedza w kraju gon. Franco jest jednak tak wielka, a niesprawiedliwość społeczna tak oczywista, że uderza ją wnet Mr. Lloyd Elston Mc. Cune, współpracownik wspomnianego pisma. W pierwszym rzędzie zauważył on, jak zastraszająca jest „Estraperlo” — hiszpańska nazwa „czarnego rynku” — jest dzieł na ustach wszystkich. Bilet kolejowy na przepiękne poglądy, para nylonowych pończoch, papierosy, białe chleb, lekarstwo — wszystkie to „dobra do czasu” są zakazane w określaniu „estraperlo”.

„Czarny rynek” — w Hiszpanii to swol sta — najważniejsza jednoznacznie gałąź rodzimego przemysłu. Suży, oczywista, jedynie tym, którzy mają nadmiar pieniędzy.

Z dobrodziejstw „czarnego rynku” korzysta przede wszystkim „funkcjonariusze rządowi” oraz wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób pomagają obecnemu reżimowi.

Orgia „czarnego rynku” panoszą się przy absolutnej obojętności reżimu, albowiem właśnie jego funkcjonariusze, korzystający z olbrzymich przydałków środków żywnościowych i tekstyliów, trudnią się ich „rozprowadzaniem” pośród ludności, oczywista, po paskarskich cenach.

Starym obywatelom Hiszpanii wolno tylko szepnąć sobie dyktando na ucho — makabryczne, głodowe docipy. Jedną z najpopularniejszych anegdotek tego rodzaju brzmi:

Mat zapytuje żonę: — Dlaczego obiad jeszcze nie gotów?

— Nie mogę nie kupić, zanim Gwardia Cywilna nie otrzyma swoich tygodniowych racji żywnościowych — pada odpowiedź.

Płace są tak niskie, iż nie wystarczy nawet na najskromniejsze potrzeby żyłowe. Pensja profesora uniwersyteckiego wystarcza na zaledwie na zapłacenie czynszu za najskromniejszy pokój. Nie dziwnego zatem, iż oświata stała akurat na takim poziomie, jak za czasów monarchii. Kłasyrki i kongregacje religijne nadal mają przemowny wpływ na „oświecenie ludu”. Procent analfabetów, podobnie jak za czasów monarchii, niega 30 procent.

Przy kompletnym zastoju w przemyśle i handlu — kwintie bezrobocie i pla ga zebrać. Zgodny akompaniament — stanowi to również kwestia zdrowotna. Zdaniem jednego z najwybitniejszych lekarzy hiszpańskich dziesiątki tysięcy ludzi umrze w tym roku na gruźlicę.

Najbardziej może skrzyżuje się chłopi hiszpańscy, który tak samo jak przed wieloletnią odrobą naderżnię na roli, wyzyskiwani i maltretowani przez właścicieli wielkich latyfundiów.

JAN LACHOWICZ

Eksplzja arsenału w Szwajcarii

GENEWA (PAP). We środę rano na stąpił wybuch w podziemnych składach amunicji w Goeshenen (Szwajcaria). Pożaru, który w związku z tym wybuch, nie zdołano do wzięcia za zlokalizować. Całą ludność miasta (około 1500 mieszkańców) ewakuowano. Połączenie kolejowe z Goeshenen zostało przerwane.

LONDYN. W stanie Indiana pełna ko bieta urodziła dziecko po 14 miesiącach ciąży. Dziecko przyszło na świat martwe. Matka czuje się dobrze.

Chcesz poznać kulisy polityki arabskiej w konflikcie palestyńskim?

Kup wakacyjny zeszyt miesięcznika

»TWÓRCZOŚĆ«
cena 120 zł

W 64

Nowy sezon jesienny Jak się ubrać modnie i tanio

doradza

»Moda i Życie
Praktyczne«

Nr. 24 W 60

Naród francuski walczy

Reynaud kuje broń przeciwko ZSRR i demokracjom ludowym

Paryż, w sierpniu

Przeszło 3 dni trwały burzliwe debaty nad pełnomocnictwami, jakich domagał się Paul Reynaud, od parlamentu francuskiego. Ostatecznie pełne pełnomocnictwa zostały uchwalone większością 320 przeciwko 215 głosom. Przeciwnicy uchwalenia pełnomocnictw należeli do komunistów i kilku posłów MRP. Wstrzymali się od głosowania i ci posłowie MRP, a nawet niektórzy radykalowie. Wstrzymała się również od głosowania skrajna prawica gaullistowska, lecz z przyczyn zupełnie innych. Nie chcą oni skompromitować się poparciem rządu, którego niepopularność rośnie z każdym dniem.

Udzielając pełnomocnictw rządowi, parlament francuski zrzekł się jednego z najważniejszych swych praw: prawa uchwalania podatków.

Przedstawiciel partii komunistycznej, J. Duclos wskazał podczas debaty, że t. zw. plan Reynaud, podobnie jak plany, „plan” Mayera pozbawiony jest zasadniczych elementów umożliwiających rozwiązanie poważnych trudności gospodarczych i finansowych, w których się znalazła Francja. „Reynaud — mówił Duclos — azzkolwiek nie jest gorą, zrodził myślenie o ile chodzi o dodatnie skutki jego „planu” — lecz powtórza, o ile chodzi o szkody, jakie ten „plan” wyrządził Francji”. W rzeczywistości Paul Reynaud, aczkolwiek mówi o podniesieniu produkcji, nie zamierza wcale ratować tych gałęzi przemysłu francuskiego, jak przemysł lotniczy, automobilowy, filmowy, które już zostały opłanowane przez towarzyszy amerykańskie. Podobnie jak jego poprzednik Reynaud zrezygnował z praw do odszkodowań niemieckich i dostaw węgla z Zagłębia Ruhry, a cały handel francuski nastawił wyłącznie na rynek amerykański. W ten sposób

Francja znalazła się pod wpływem dolara

Bezpóśrednim skutkiem takiej polityki będzie dalszy wzrost cen i obniżenie stopy życiowej szerszych rzesz robotniczych. Polityka Reynaud zagraża najcięższym zdobyciom społecznym: przedsiębiorstwom znacjonalizowanym, ustawodawstwu robotniczemu, ubezpieczeniu społecznemu. Domagając się nowej dewaluacji franka, Reynaud godzi w najsłabsze warstwy narodu.

Analizując projekt poświęcenia znacznej części produkcji rolniczej Francji na cele „dodzwiania” 20 milionów Niemców w strefie zachodniej, J. Duclos mówił: „Trzeba stwierdzić, że projekt eksportowania zboża do Niemiec należy uważać jako błąd, kierowany przeciw ZSRR i demokracjom ludowym”.

Potępiając politykę zaprzędania interesów Francji kapitałowi amerykańskiemu, mówca skłonił do wyrażenia polityki, jaką Francja powinna pro-

wadzić, by zachować swą niepodległość i swobodę działania. Należy przede wszystkim

przekreślić t. zw. układy londyńskie

kłóre zrobiły z Francji wasalną Ameryki, należy przywrócić wolność stosunków handlowych ze wszystkimi państwami bez różnicy położenia geograficznego; należy zapewnić ochronę praw ubezpieczenia społecznego, domagać się pełnych odszkodowań od Niemiec, chronić przemysł i dążyć do jego rozwoju. By odbudować przemysł należy jednolicie zabezpieczyć robotników odpowiednio wynagrodzić nie za pracę. Bo robotnik głoduje,

zaś kapitalista nępycha kleszenie zło- tem.

Obniżenie zysków, sięgające 450 mil. franców franków, jakie kapitał francuski osiągnął w przeciągu pierwszych 6 miesięcy b. r., świadczą o wy-mownie, że przemysł francuski może sobie pozwolić na zwiększenie plac ro- botników i zmniejszenie fabryk. By wprowadzić w życie takie postu- laty, musi być spełniony jeden waru- nek: musi być utworzony rząd jedno- ci demokratycznej, w skład którego wejdą przedstawiciele tych wszystkich warstw społecznych, które pragną, by Francja rządziła lud francuski.

Na wiadomość o strażce, jakiej do- puściła się reakcja francuska wobec najżywniejszych interesów kraju,

fala protestu osiągnęła stan alarmu

CGT popiera kategorycznie dekret o pełnomocnictwach, domagając się

zniesienia wszelkich podatków od wy- nagrodzeń robotników, przeciwdziałając się zwiększeniu podatków pośród nich, będących źródłem obecnej dro- żyzny i wywołując robotników do zjednoczenia sił celem unicestwienia polityki wyzysku i nędzy.

Odezwa CGT spotkała się z należytym zrozumieniem. Robotnicy fran- cuscy wstrzymali pracę w całym szere- gu zakładów metalurgicznych w Isere, lea Moulinaux i Marsylii; podobnie postąpili górnicy w Północnym Okrę- gu Francji i Pas de Calais, robotnicy portowi w Boulogne oraz kolejarze w Lyonie i Dunkierce i t. d. Udzieli- nie pełnomocnictw „grabarzowi” III Republiki, przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia jednolitego ludu fran- cuskiego z obrońcami demokracji, go- tówymi do rozpoczęcia walki przeciwko rządowi reakcji społecznej i służalców imperializmu amerykańskiego.

V. LEDUC

Co dzień niesie

Festiwal Chopinowski w Dusznikach

122 lata mija od pięknego letniska wieczoru, w którym szesnastoletni Chopin koncertował w Dusznikach na rzecz sierot po ubogim kowale. Gra młodego, węgla „Frycka” rozstrzałała wia- dybę społeczną, który zjechał na do- modnej niepojęcie z całej Europy. Chopin przyjechał „do wódy z matką” i dwiema siostrami — starszą Lud- wiką i chorowitą, młodszą Emilią. By- ła to jego pierwsza podróż „za granicę”, a dobroczynny koncert — pierw- szym występow przed obcą międzyna- rodową publicznością.

„Frycek” — jak go nazywali w ro- dzinie i wśród przyjaciół — był już u- lubieńcem Warszawy, gdzie występował niejednokrotnie. Występy te jednolite mu w latach towarzyszyli i wśród mu- zyków naszej stolicy niezwykle uśmie- nie. Kompozował już wtedy dość du- ło i miał nawet wydany Polonez B-dur i Rondeau C-moll, a poza tym był zna- ny z naderwzających zdolności improwi- zacji na najrozmaitsze tematy. Często za watek do swych fantazji brał proste piosenki ludowe, które pociągły od stulecia Żuki, lub od młodzieży wiejskiej w Szafarni, Sannikach, czy Strzyżewie, gdzie spędził poprzednią wakacje.

Gra młodego Chopina wzbudzała wra- żenie podziwu, a niewzruszenie nie obce- dywało mu sympatię każdego, z kim się zetknął. Niedługo już, bo w 4 lata po koncercie dusznickim, geniusz Chopin-a został uznany przez Szumana. Szu- man, który prócz kompozycji zajmował się wydawaniem czasopisma muzyczne- go i był ogólnie cenionym krytykiem, napisał po przejrzeniu nut chopinow- skich „Ważności na temat Mozarta” pa- mietne słowa: „Panowie, odkrywacie go- wyli To geniusz!”

Geniusz Chopina podbił cały świat. W następnym roku święcić będziemy 100-lecie śmierci wielkiego muzyka, a do- rocznie obchodzimy się w sierpniu w Du- sznikach Festiwalu muzyki chopinow- skiej. W uroczym wśród drzew Tea- tryku im. Chopina rozbrzmiewają to- ny najpiękniejszej muzyki tak głęboko polskiej, a ogarniającej potęgą swego uczucia cały świat.

W bieżącym roku w dniach od 20 do 23 sierpnia grać będą na Festiwalu lau- reaci eliminacyjnego konkursu chopi- nowskiego: Regina Smekcińska, Wiesława Kępczyńska, Zbigniew Szymonowicz oraz senior pianistów — niezłomny Raul Koczalski. Pieśń Chopina śpiewać będzie najlepsza ich wykonawczy- ni Aniela Szlemkiewicz.

W szcście koncertach zabrzmią pełne tajemniczego nastroju nokturny, mister- ne etudy, porwające polonezy, chwyt- ające za serce mazurki, proste, pełne najsłodszej uroku pieśni do słów Witkiewicza, Mickiewicza i Zaleskiego.

Chwile przeżyte z muzyką Chopina wśród czarujących drzew Dusznik dają niezapomniane, rzadko spotykane wra- żenia i przeżycia artystyczne, pozostające na zawsze w pamięci.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

Warsztat Samochodowy

FELIKS SŁOWIK i Ska, ul. EL. ORZE- SZKOWEJ 38

naprawy wszelkich silników spalino- wych. Prace tokarskie i spawalnicze. Na Naprawy Główne Silników wy- daje GWARANCJE. 8013



NASZA WYSTAWA

CZYTELNICZY „SŁOWA POLSKIEGO” WYBIERAJA NAJLEPSZY PAVILON

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna- my zamieszczenie biuletynu konkursu na najpiękniejszy pawilon, kloek lub stoisko na Wystawie Ziemi Odzyska- nych.

Na pierwszym miejscu dotychczas utrzymuje się Rotunda Węgla. Rów- na ilość głosów otrzymali:

Pawilon Rybacki
Wielki Pałac Ludowy
Pawilon Nieruchomości Ziemskich.
Dalsze miejsca w ocenie Czytelników zajmują:

Pawilon Przemysłowy
Stoisko Przemysłu Chemicznego
Pawilon Przemysłu Konserwowego
Pawilon Hodowlany.

WPLWY NAGRÓD

Ilość nagród dla uczestników kon- kursu zwiększa się nadal. Dotychczas zgłosili je:

Burow Propagandy WZO — 5.000 zł.

Przedsiębiorstwo Budowlane „Nie- men” 1.000 zł.

Centrala Zbytu Przemysłu Chemic- nego. — kasę z przyborami toalet- owymi.

Nadto zapowiedzieli cenne nagro- dy:

Państwowa Centrala Handlowa i Centrala Zbytu Wyróbów Porcelano- wych i Fajansowych.

Przypominamy, że udział w konkur- sie biorą wszyscy Czytelnicy „Słowa Polskiego” wymieniając na nadesła- nych redakcji kartkach nazwy trzech pawilonów, kloeków lub stoisk.

Obiekt umieszczony na pierwszym miejscu uznawany będzie za najpiek- niejszy.

OBRAZY KOMITETÓW WOJEWÓDZKICH WZO

W Sali Marmurowej w Halli Ludowej obradował zjazd delegatów 16 wojewódzkich komitetów WZO. Kon- ferencję, w obecności komisarza Rządu dla spraw WZO inż. Kościńskiego, zajął przewodniczący Komisji Programowej dyr. Sobański.

— Dzięki prasie, filmowi i radio — stwierdził inż. Sobański — Wystawa stała się znana całemu krajowi i wieść o niej dotarła do najmniejszego i najbardziej odległego osiedla. Zadaniem komitetów wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych WZO jest rozpalnianie masowych przyjazdów, celem umożliwienia naj- szerszym masom obejrzenia Wysta- wy. Czynność społeczna musi wiązać jak najbardziej aktywny udział w tej akcji.

Następnie zabrał głos dyr. Jastrzęb- ski, który stwierdził, że komitety wo- jewódzkie WZO powstały z prze- kształenia komitetów Dąbrawy Naro- dowej. Należy mieć nadzieję, że roz- winą one tę samą intensywną działal- ność.

Obrazy zakończył się przemówie- niem wiceministra Kościńskiego, któ- ry wezwał obecnych do jak najbar- dziej



Przybyła na Światowy Kongres Inte- lektualistów, znakomita pianistka bractyliska Anna Stella Schie wystą- pi w piątek, 20 bm. w Halli Ludowej na Wystawie Ziemi Odzyskanych w Wielkim Koncercie Symfonic- nym. Program Koncertu zawiera mu- zykę popularną, dostępną dla każ- dego.

PAMIĘTNIK PANI HANKI

najlepsza powieść

Dolegi - Mostowicza

w Dzienniku Łódzkim

W 63

Orgie z muzyką pod szubienicami

Latarnie w Penzbergu

W LATACH okupacji w Warsza- wie jakieś nieznanymi i dowcipni śmielek umieścić na szeregu la- tarni warszawskich aż za dobrze znany napis: „Nur fuer Deutsche...”. Do wie- szania Niemców na latarniach w War- szawie nie doszło — u Polaków podob- ne groźby zwykle kończą się na sło- wach: w chwili rozstrzygającej brak- nam zawziętości — natomiast meka- bryczny dowcip warszawski odbił się przypadkowym, niespodziewanym e- chem zupełnie gdzie indziej. Co praw- da ostrzeżenie tego trafilo nie w tych Niemców, w których było skierowa- ne.

W lipcu przed monachijskim sądem karnym w miasteczku Penzberg sta- nała liczna grupa Niemców, oskarżo- nych o zbrodnie popełnione na wia- snych rodakach w ostatnich dniach wojny.

Tem tragicznym wypadków było

BAWARSKIE MIASTECZKO

PENZBERG

w kwietniu 1945 roku. W miasteczku tym grupa socjaldemokratów nie- mieckich dokonała w godzinach ran- nych 28 kwietnia 1945 r. — lokalne go zamachu stanu. Byli burmistrz miasta, socjaldemokrata Rummer, o- gnował ratunek i objął władzę. Pierwszą jego czynnością uderowe po- kłasy na zabezpieczeniu publicznej ko-

paini przed zniszczeniem przez ucie- kających hitlerowców i na usługowaniu otwarcia bram pobliskiego obozu dla robotników cudzoziemskich.

W niewiele godzin później miasto zajęte zostało przez oddział 22 pułku granatników pod dowództwem kapita- na Bentrolta. Pułk cofał się przed wo- skami amerykańskimi. Wojsko, na roz- kaz dowódcy pułku ppłk. Ohma, ar- szowało wszystkich uczestników „jak ci Rumnera” i przywrócić uprzed- nie władze Ohm porozumiał się z gu- beratorem Gieslerem, który rozkazał uwięzić „rozstrzelanych” wszystkich buntowników, bez zbitecznego proce- su. Nadzór nad wykonaniem tego roz- kazu powierzył Giesler obecnemu przy nim pisarzowi hitlerowskiemu i wysłowiemu dostojnikowi S. A. dowó- dcy kompanii Wehrwoltu, Zoerberleina.

Tegoż dnia pluton egzekucyjny pod- dowództwem oficerów pułku granat- ników, Koopmana i Rehhega, roz- strzelał Rumnera i sześciu jego towa- rzyśzy. Na tym jednak się nie skoń- czyło. Do miasta przybył Zoerberlein NA CZELE 100 „WEHRWOLFOW”, oraz milicji (podówczas trzydziestolat- ni) podpułkownik Baurnfeind, prze- wodniczący „lignego sądu wojewskiego Foehnera”, znany ze swojej krwawej działalności. Przyjechali oni do nich: lokalny przywódca NSDAP, Rehhega, oraz usunęli przez Rumnera i przy-

wrócono przez wojsko burmistrz hitle- rowskiego miasta, Vonyerden. Ta do- brana cawotka postanowiła zlikwidow- wać też samą jaskinę nocy wszelkie „niepewne polityczne elementy” w mieście.

Rehhega ze swoimi pomocnikami u- stalił listę lokalnych antyfaszystów, Zoerberlein rozkazał swoich „Wehr- wolfo”, którzy aresztowali według tej listy po domach.

Ofiary mordowane niezwłocznie po- wyciągnięci z łóżka, wieszając na balkonach, latarniach i drzewach uli- cznych. To, że wieszano, zamiast roz- strzeliwać było skutkiem osobistej de- cyzji Zoerberleina.

Zginęło w ten sposób osiem osób, w tym dwie kobiety. Dwadzieścia ofiar- zdołało się uratować uciekając, wśród nich górnik Tauscheimer, który uwal- nił się ze strzyżycy i zdołał uciec, mimo, że gesty za nim strzelano.

Po dokonaniu zbrodni mordercy u- rzadzili sobie orgie z muzyką, winem i „przychylnymi” dziewczętami...

Obecnie na ławie oskarżonych w Penzberg zasiadło pięciu oficerów, któ- ry brał udział w zbrodni, pisarz Zo- berlein, Rehhega i Vonyerden, oraz liczna grupa współuczestników zbro- dni.

Ohma charakterystyczny można je- ko typowego pruskiego oficera, zdo- nego do wykonania każdego rozkazu, byłby też wydany przez jakiegos prze-łożonego. Sylwetka Baurnfeinda jest dostatecznie wyraźna:

MŁODY FANATYK HITLEROWSKI

zachowywał się zresztą bezczelnie i- przeczucie przysięgi, robiąc najspo- kojniej manœuvre na sali sądowej, Cywile, poza dwoma lokalnymi

foehrerami, to bezmyślna gromada „pomocników”, rozmaitych małych członków partii, policjantów, górni- ków i robotników, którzy tłumaczy- ły, że działali w całkowitej niewie- dzy, ze strachu i z braku zastanowie- nia. Wreszcie Zoerberlein — prze- chodzący od wybuchów płaczu do bezczelnych wyrzutów, że jemu, nie- mieckiemu literatowi, można zarzucać mordowanie niemieckich „siostr i bra- ci”.

Z wyjątkiem dwóch najwybitniej- szych hitlerowców w tym gronie — fi- terata Zoerberleina i krwawego hitle- rowskiego sędziego Baurnfeinda — wszyscy oskarżeni opisują wypadki tak, jak myślny je tu przedstawili. Są jednak równie szczepni w czym innym: nia uznali zupełnie swojej winy.

Działali na rozkaz z góry; byli w niebezpieczeństwie własnego życia w razie odmówienia wykonania rozkazu. Obrona powołuje się na prawo między narodowe — które tradycyjnie pojawia się u Niemców tam, gdzie mogło być przydatne, a znikła tam, gdzie mogło by zaważać. Obroncy twierdzą, że Rummer dopuścił się zdrady stanu i zdrady kraju, zagrożił przez swoje po- stępowanie bezpieczeństwo wojak i samych oskarżonych oraz spokojowi i porządkowi publicznemu.

OBRAZ JEST TEN SAM CO ZAWSZE

— tak bardzo jednakowy, że aż na- użacy. Gdzieś z wysoka, z niedostęp- nej dla sędziów w tym procesie wyso- kości przyszedł zbrodniczy rozkaz. Osiągnięcie rozkazodawcy — nie by- nie zmieniło: powołali się bowiem z- kolei na rozkaz z góry, aż doświadczy- mo samego Hitlera, jedynie odpo-

wiedzialnego i znakomicie nieuchwy- nego. Zresztą nawet sam Hitler — jak- to podkreślano na procesie Greisera — byłby się z kolei powołał „na wolę lu- di niemieckiego”, uosobionego w pa- rli, względnie w jego osobie.

Latarnie z Penzbergu rzucają strasz- ny mrok: na niemieckie społeczeń- stwo doby hitlerowskiej, wśród które- go można zawsze znaleźć potrzebne liczbe morderców na rozkaz i na jego brak poczucia sprawiedliwości.

Bo mniejsza o to, jaki wyrok zapad- nie w Penzbergu. Wyrok ten bowiem nie może być sprawiedliwym. Osiądnę odpowiedzialności rozkazodawcy pier- wotnego, rozkazodawcy wtórnego i wy- konawców — po prostu nie ma i nie- n. A skazał tu trzeba właściwie nie ludzi, ale pojęcia; pojęcia o państwie, które jest źródłem wszelkiego prawa, o nieistnieniu innych zasad moral- nych, jak tylko te, które nakazuje są- z góry. Skazał trzeba to bledne koło odpowiedzialności, błagające od państwa wykonawcy do samego Fuehe- ra, a od niego mówić, przez fikcję „woli narodu niemieckiego” z powro- tem w dół do najbliższego wykonawcy woli... czyje? Bo przecież nie tylko wół samego „Fuehera”, nie mogą- cego jej narzucić siedemdziesięciu mi- lionom Niemców, gdyby rzeczywiście zechcieli się jej oprzeć?

Nieokreślona wdzięczność Europy należy się będzie tym, którzy uwol- nią ją ostatecznie od mroku, rzuca- ją przez penzbergkie latarnie...

Siergiej Czerniński

Osobliwości

wrocławskie

Zalować należy, że OUL (znana wszystkim Czytelnikom instytucja) nie zainteresował się takim mieniem pomnikiem, jak koperty i druk z napisami niemieckimi. Zostało to wszędzie pełno i skrzętnie jest używane do wszelkiej korespondencji. Gdyby OUL był to zaręczystwa, a później spalił, nie spuściliśmy sobie krwi. A tak — stale i ciągle jeszcze musimy przypominać sobie, że były tu kiedyś jakieś „Sammelstelle“ jakiego „Arbeitsfronty“ itp.

Nie ulega wątpliwości, że nasza pocztą ma jeszcze duże zapasy pomników niemieckich, jak np. „Bahnhof 5 Breslau“, ale nie wiem, czy została upoważniona przez OUL do używania tego mienia pomnikowego i zaklejaną nim listów, przycho dzących do naszej redakcji.

Milosnikom zabitych wrocław skich polecam obejrzeć niektóre „okazy“ w parku Szczytnickim. A więc: „Standbild König Friedrich Wilhelm II“, pomnik Schillera z od powiednim napisem, romantyczne głązy z napisami „Zum Andenken an Dr. Tietelmann Forst und Oeko nomierath von Breslau“, „Alfred Schnell Beigeordneter“ itp.

Zaznaczam, że osobliwości te nie są wprawdzie umieszczone w prze wodniku po Wrocławiu, tym nie mniej są godne zobaczenia i... usu niecia ich. Tuwicz

Notatnik wrocławski

Make pszenną 50 procentową sprzedawać się będzie we Wrocławiu po raz pierwszy po wojnie. Dostać można: w lokalu Kiermaszowym na Wystawie, w PDT i w Powzechnej Spółdzielni Spożywców.

Już odnowiono pół fasady gmachu Teatru Państwowego od strony ul. Świdnickiej. Polski otwór na fron cie dobrze się prezentuje. Robota idzie powoli, ale idzie. Tymczasem do Teatru wchodzi się pod rusztowa niami.

Upiorem w Operze nazwała pew na wrocławianka tajemniczą przy czynę nieprzyjemnych sensacji, ja kich doznała gdy siedzi na przedsta wieniu w operowym fotelu: coś ja mianowicie kąsał w nos. Twierdzi ona, że już nie raz tak było.

Ceny też mają kaprysy: za ka lesony trykotowe płacić się w Pań stwowym Domu Towarowym 190 zł, a za skarpetki (jedwabne) 255 zł. W sklepie za 30 zł można dostać na Wystawie w pawilonie Samopomocy Chłopskiej. Jest to porcja chłodnego płynu z kwiatu lipowego. Napój ma powodzenie.

Słynna Aula Leopoldina na Uni wersytecie już powróciła do dostoj nego wyglądu. Jest to jedna z najcie kawszych barokowych sal uniwer syteckich w Europie. Kończy się też remont sal przeznaczonych na Wysta we Uniwersytecką, która swoje po mieśczenie odda „Wystawie Współ cześniego Malarstwa Francuskiego“. Z tego powodu wystawa uniwersytecka jest chwilowo zamknięta.

Zawody białeczne ujrzymy w niedzielę we Wrocławiu na Stadio nie Olimpijskim. Grupa jeździecka składa się z 10 mistrzów jazdy kon nej w mundurach oficcerskich. Na zawodach pokazane będą głównie sko ki.

Można odebrać pieniądze wpła cone za bilety na występ zespołu Ta marny Chanum, gdyż znakomita arty stka ze względu od organizatorów niezależnych — nie wystąpi. Pienią dze należy podjąć do dnia 21 sier pnia.

Nareszcie doczekali się emeryci nie pracujący ulgowych biletów tram wajowych. Uchwałę w tej sprawie powzięła Miejska Rada Narodowa.

Mistrze z całej Polski staną we Wrocławiu w dn. 12 września do kon kursu fryzjerów o przedmiot puchar Baltiku. Ciekaw był konkurs — od bedzie się w lokalu przy Rzemieślni czej Plac Muzyczny 16).

Już przyjechało do Wrocławia słynna pianistka brazylijska Anna



Z łopatką w rękę

Elly Clemmensen z Kopenhagi mówi

— podobał mi się wasz Wrocław

— Strasznie dużo macie gruzu — mówi Elly Clemmensen z Kopenha gi.

8.000 metrów sreś, gruzu, to jest dokładnie tyle, ile leży go na placu Uniwersyteckim, pomiędzy Uniwer sytetem a Ossolineum. Na temat u sunięcia tego gruzu pisałyśmy kilka krotnie, ale trzeba było dopiero Zjazdu Intelektualistów, aby gruz został usunięty.

Ponieważ jednak decyzja zapadła trochę późno, więc nie pozostało ni c innego, jak tylko wzmocnić tempo pra cy. A że my tu we Wrocławiu mamy swoje własne tempo, więc na pewno zdążymy ten gruz w termi nie usunąć.

Na placu Uniwersyteckim ruch niesamowity. Trzy budycze łądzą wprost na samochody pełnymi szuflami zwalę gruzu, wyznaczone bry gady pracują kilofami i łopatkami.

Wśród pracujących widać mło dych ludzi w czerwonych czapkach, inni noszą jakieś odznaki na ramie niu. W miejscu ich pracy tkwią wbi te w gruz standary — norweski, duński, fiński.

Tu pracują członkowie międzyra dowej brygady S.P., uczestnicy Konferencji Młodzieży Pracującej, którzy onegdaj przybyli do naszego miasta.

Praca po prostu pali się im w rę ku. Jedni odgarniają gruz, inni łą dają na wózki.

Panna Elly Clemmensen z Kopen hagi opowiada, że Wrocław bardzo się jej podobał, że zwróciła tamie miasto, że jest trochę zmęczona po doro żu, niemniej chce dać swój wkład w odgruzowanie miasta. Za równo ona, jak i jej kilka koleża nek wcale nie myślała ustępować w wysiłku swoim roszłym kolegom norweskim i duńskim, z którymi wspólnie pracują.

Dyrektor Szykier, nacelnik Urzę du Odgruzowania, zapewnia, że do poniedziałku przyszłego tygodnia ca ła praca zostanie zakończona.

— Od jutra — mówi — pracuje my na trzy zmiany, przez 24 godz. ni dziennie, 100 samochodów cięża rowych staje do kursów. Nie ma o bawy: wszystko będzie „a czas wy konane“.

T.T.

Pochwała MRN

Miejska Rada Narodowa na wy r ostatnim posiedzeniu powi ziała następującą uchwałę: „Miej ska Rada Narodowa wyraża uzna nie społeczeństwa swego miasta i Zarządu Miejskiemu za en tuzjizm i ofiarny wysiłki w prze gotowaniu miasta do Wysta wy Ziem Odzyskanych“ (—)

Picasso i Matisse

od dziś — gośćmi Uniwersytetu

Specjalny samolot z Paryża, przy wiozł kilkanaście skrzyń, zaadreso wanych „Congres Mondial de Intel lectuels Pour la Paix Wrocław — Pologne“. Skrzynie zawierały dzie ła współczesnego malarstwa fran cuskiego, przeznaczone na wystawę, organizowaną w ramach Kongresu Intelektualistów, oraz książki, prze znaczone na wystawę książki fran cuskiej.

Jak wiadomo, w czasie trwania Kongresu otwarte będą we Wrocła wiu cztery specjalne wystawy, a mianowicie wystawa współczesnego malarstwa francuskiego, która mie ścić się będzie w Uniwersytecie, wy stawy książki francuskiej i radziec kiej w Ossolineum i wystawa pol skiej sztuki ludowej w Muzeum Pań stwowym.

Wczoraj przybyły z Paryża ekspo naty malarские i książki. Dzieła sztuki, zapakowane w cze

rech dużych skrzyń, zostały ode brane przez specjalną komisję. Na wystawie zobaczymy więc m. inn. takich mistrzów francuskich jak Pa blo Picasso, Pan i kapeluszu, Hen ri Matisse (Martwa natura), Andre Fougner (Młoda Polka), Pierre Bon Fougner (Śniadanie w ogrodzie), Albert Marquet (Notre Dame i Point Neuf), Francois Desnoyer (Kobieta sypia jąca), kompozycje Legera, Lhotego i in. Ponadto wystawione zostaną dwa piękne gobeliny Jean Luraty i Gro maire'a. Ogółem przybyło 22 obrazy, dzieła 17 malarzy francuskich.

Wystawa wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie nie tylko wśród malarzy polskich, ale i wśród szerokiego mas społeczeństwa, które będą mogły bezpośrednio zapoznać się z nowoczesnym malarstwem francuskim.

Na wystawę książki przysłano z Francji 3.204 tomy.

Sytuacja aprowizacyjna

od strony sklepów i składów

By zorientować się w sytuacji apro wizacyjnej miasta, udaliśmy się do p. Józwiaka, — naczelnika Wydziału Apro wizacji w Zarządzie Miejskim.

— Coż będziemy dużo mówić? Prze konajmy się.

No i zaczęła się wadówka. Ulica Ko ściuszkowska: Państwowa Przetwórnia Mię sa.

— Bogu dzięki, mięsa mamy dostateczną ilość — oświadcza nam kierow niczka.

— Jest mięso wieprzowe, słonina bez skóry, mamy masło smalcu i jest szyn ka. Brak nam tylko cielęciny.

Po drugiej stronie ulicy znajduje się Spółdzielnia Pracowników Ow. Urzę du Litewskiego. Kierowniczka infor muje nas, że masło sprzedaje tylko dla członków spółdzielni. Otrzymuje je w bardzo skromnych ilościach, ale zawsze jakoś podzieli.

Z ul. Kościuszkowskiej do PDT — niedale ko. W dziale spożywczym uformowała się kolejka po masło.

— Otrzymałmyś dzisiaj 500 kg masła — mówi zastępca kierowniczki działu spożywczego. — Sprzedajemy tylko po ćwierć kg.

W dziale mięsnym panuje mniejszy ruch. Policie mięsa wieprzowego wiś za na hakach. Widać — wotowinę. Aku rat natrafiliśmy na moment, jak jakiś klient ładował na wózek młode cielęc ko. Kierowniczka dziękując zapewnia nas, że mięsa ma pod dostatkiem. Narzeka tylko na mały popór — czysto wieprzowy smalcu, którego ma duże ilości.

Z PDT udaliśmy się do sklepów przy wanych. Oto co mówi jedna z właście cielek:

— Niestety, masła nie mam. Otrzy mywałam masło z Oddziału Mięsarz skiego Jajczarskiego przy ul. Śłodowej. Dalszej powiadomiono nas, że sklepem prywatnym masła sprzedawać się już nie będzie.

Inna, właścicielka sklepu powiada:

WROCŁAW IMPREZY

Teatru

OPERA ŚLĄSKA — dziś o godz. 18-tej „AIDA“ G. Verdi'ego, w partii tytu łowej: Lachetówna, J. K. Szczepań ska, M. Kuniańska, W. Domieniecki, H. Paciejewski, A. Holski, St. Wil tenberg.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali TEATRU POPULARNEGO — dziś o godz. 19.30 „Świerszcz za ko minem“ — Dickens.

PAŃSTWOWY TEATR w sali ratuszo wej — dziś o godz. 19-tej „Farsa o mi strzu Pathelinie“ — widowisko śred nowieczne z 15-go w.

WYSTAWA PLASTYKOW OKRĘGÓ W ZIEM ODZYSKANYCH, codziennie w godz. od 11 do 18-tej — ul. Ofiar Oświe cimskich 38-40.

Kina

„ŚLASK“ — ul. gen. Świerczewskiego 67 — (franc.) „Romans Palajca“ — w dni pow sz. 16 — 18 — 20, w niedziel. od godz. 14-tej (od 17.8 — 18.8 włącznie).

„WARSZAWA“, ul. Fredry 10 — „Dra gonczyk (ameryk.)“, w dni pow sz. 15.30, 17.45 i 20, w niedziel. od 13.15.

„PIONIER“, ul. Stalina 71 — „Wieczna Ewa“ (ameryk.), w dni pow sz. 15.30, 17.45 i 20.

„TĘCZA“, ul. Kościuszkowski 177, „SYRE NA“ (czech), w dni pow sz. 16—18—20, w niedziel. od godz. 14-tej.

„FAMA“, Psie Pole, „Urwis Gawroł dze (radz.)“, w dni pow sz. o godz. 18-tej, w niedziel. godz. 16—18—20.

Krótki informator

z WZO

GODZINY ZWIEDZANIA: 8—20. — WE SOŁE MIASTECKO 8—24 — Pawilon Gastronomiczny 8—25.

CENY BILETOW: normalny 200 zł; za okazaniem kiel. Zw. Zaw. 150 zł; wycieczkowiec 100 zł; młodzież 50 zł; Wstęp wolny na WZO mają wojskowi w grupach zbiorowych i wychowankowie sierociniec.

TRAM WAZE: 1, 12, 15.

WEZWANIE TAKSÓWKI: telefon nr 22-64 (na pl. Solnym).

PRZECHOWALNIA BAGAZY: w Pa wilonie Prostołanki, na lewo od wej ścia. Opłata 30 zł.

PRZECHOWALNIA DZIECI: w pawi lionie za Halą Ludową obok pergoli. Opłata 50 zł za 5 godzin.

PRZEWODNICZY: w Pawilonie Czte rech Kopuł i piętrowy. Biuro posłada 26 przewodników, 7 władz obcym językami.

MUZEJA: Muzeum Państwowe (sztuka średniowieczna, galeria malarstwa pol skiego, prehistoria) czynne od 10—17 z wyjątkiem poniedziałków. — plac St. Piaskowskiego (przy gmachu Wokół dzt wa) Muzeum Historyczne Miejskie — Rynek, Ratusz, Muzeum Wojska Pol skiego — Rynek — Sukieniec.

GODNE ZOBACZENIA: Ratusz Ry nek, Katedra — Ostrów Tumski, Ko ściółki N. Marii Panny i Pałasku—Ostrów Tumski, Kościół św. Krzyszta — Ostrów Tumski, Kościół św. Idziego — O strów Tumski, Kościół św. Magda leny — ul. Szewska, Kościół św. Elżbiety Ry nek, Kościół św. Wojciecha — ul. Wita Stwosza, Uniwersytet — plac Uniwersy tecki, gmach Ossolineum, ul. Szewska.

Nocne dyżury aptek

Fod 4 Wieżami — ul. Dąmrota 7 „Murmurem — pl. Solny 3 „Słońcem — Traugutta 121 „Róża — Olszewskiego 75

Z sali sądowej

W końcu lutego br. funkcjonariusz MO, pełniący służbę na Dworcu Głównym we Wrocławiu, został zawiadomo ny przez funkcjonariusza SOK, że w umywalni pociągu osobowego, jadą ce go z Legnicy do Warszawy, znajduje się motor elektryczny. Gdyby milicjan t uład się do oszkarzanego wagonu — pod szedł do niego jakiś student, jak nie później okazało, Edward Sikorski i za o fiarował milicjantowi 1.000 zł, jako wy nagrodzenie za to, by nie zatrzymywał właściciela motoru.

Milicjant pieniędzy nie przyjął i za żądał wskazania właściciela motoru. W tym celu wraz z Sikorskim przeszedł przez cały wagon, a następnie pociąg — ale nikogo nie znalazł. Wobec tego mi licjant oświadczył Sikorskiemu, że go zatrzyma. Ponieważ pociąg już zjechał, Sikorski na peronie odepchnął jednego z milicjantów, a sam wstąpił do wa gonu. Nie daleko jednak zjechał, gdyż już na Dworcu Nadodrzańskim zatrzy miano go.

Ujęty do winy się nie przyznał, tłumą cząc, że motor elektryczny należy do nieznanego mu osobnika, którego poznał w pociągu.

Sąd skazał Sikorskiego na 6 miesięcy więzienia i 5.000 zł grzywny z zawie szeniem kary na 1 lat.

Ukaranie krawca

za przekroczenie cen urzędowych

Uzyskie ubrania jest dla każdego za godnieniem pierwszej wagi. Jest ono jednak położone z większym wydat kiem. Niedługo obrotnik, czy urzędnik musi do tego „skoku“ sposobie się kil ka miesięcy.

Komisja Specjalna, stając w obrocie interesów ludzi pracujących, wybo rzyła walkę na odzinku pobierania nad miernych cen przez krawców. Ostrzeżeniem powinna być sprawa mistrza krawieckiego p. Piotra, który w swo im warsztacie krawieckim przy

ul. Klebańskiej 7 pobierał o 2 tys. zł więcej; niż wolno mu było pobierać, za uzyskanie damskiego kostiumu. Zapłacił ma za to karę w wysokości 100 tysięcy złotych.

Komisja Specjalna ukarała także za nieprzestrzeganie przepisów cenniko wych p. Janinę Różycką — właścicielką zakładu gastronomicznego „Kolejarz“ (pl. Strzelecki) — grzywną 60 tys. zł, p. Weronię Jareczak — właśc. restaura cji przy ul. Klebańskiej 7a — 50 tys. zł, Słomę Grzegorz — właśc. sklepu przy ul. Szczytnickiej 2 — 60 tys. zł.

SLOWO POLSKIE NR 229 Str. 3

Brawo sportowcy w mundurach!

Zacięte boje drugiego dnia mistrzostw

W drugim dniu zawodów o Mistrzostwo Wojsk Lądowych padło kilka doskonałych wyników. Z satysfakcją za notowali sukcesy sportowców wojskowych, którzy zwyciężyli w grach sportowych i w boksie, kwalifikując się do rozgrywek półfinałowych. Drugi podał do radości dla publiczności wojskowej, która licnie obsadza trybuny, dopinając do wysiłku nie tylko swoich zawodników, ale i tych gości, którzy zainformowali o zwycięstwie i formę. Zwycięzcy wzięli na dotychczasowe wyniki por. Starygrata, Sienkiewicza i sztafety.

W dniu wczorajszym uzyskano następujące wyniki:

FINAŁ SKOKU W DAL (Kadra)
1) por. Starygrat IC — 6,68 m; 2) chor. Sienkiewicz (Poznań) 5,90 m; 3) por. Wojcik (Lublin) 5,83 m.

SŁUŻBA CZYNNA:
Kpr. Sienkiewicz (Poznań) 5,83 m przed kpr. Sienkiewiczem (Wrocław) 5,81 m i kpr. Winoskim (Warszawa) 5,58 m.
Bieg na 100 m — do półfinału weszli w grupie służby czynnej kpr. Susek, kpr. Palusiński, bomb. Krzeczko, Zdechlik, strzel. Flak i Białobroński.
W grupie kadry — por. Kardas, por. Wojcik, por. Starygrat, pult. Korka, por. Skrzypek i por. Sulczyński.

W RZUCIE KULĄ (Kadra):
1) por. Kardas (Warszawa) 11,28 m;
2) por. Podraza (Bydgoszcz) 11,02 m i kpr. Łozowski (B) 11,00 m.

SŁUŻBA CZYNNA:
1) kpr. Sienkiewicz (Wrocł.) 11,48 m przed kpr. Roguskim (Poznań) i strzelcem Andrzejewskim 10,90 m.
W rozgrywkach koszykówek i siatkówki, które stały na nadzwyczajnym poziomie uzyskano następujące rezultaty:

Koszykówka służba czynna: Bydgoszcz — WOP 27:13, Wrocław — Kraków 37:23. Siatkówka służba czynna: Warszawa — Poznań 0:2; Bydgoszcz — Poznań 1:2; Kraków Wrocław 0:2 i Wrocław — W. O. P. 2:0.

Koszykówka kadra: Warszawa — Poznań 21:26.
Siatkówka kadra: Bydgoszcz — WOP 2:1; Wrocław — Kraków 2:0 i WOP Lublin 2:1.

Równocześnie odbywa się turniej pięcioboju o mistrzostwo wojsk lądowych, który doprowadzono już do półfinału. Zawodowaliśmy następujące wyniki:

waga musza: Hank przegrał z Guzikiem na punkty, a Jarostowski pokonał Leśniewskiego;

w wadze koguciej: Ousiewicz wygrał przez dyskwalifikację z Kowalskim, a Kubowicz wywypunktował uradowianina Paulowskiego;

w półciężkiej: Chojnacki przegrał przez ko w pierwszej rundzie z Flisiakiem, a wrocławianin Kyfel wywypunktował Mańkowskiego;

w lekkiej: Marciniak wygrał z Lindmajerem, a Guciewicz pokonał Zakrzewskiego przez 1. ko;

w półśredniej: Wiśniewski wygrał

przez dyskwalifikację z Zabińskim, a Wasik pokonał na punkty Strukowicza; w średniej Trzciniński wygrał z Genra, a Seibert z Ouczarzem ko.

w półciężkiej: Przybylski pokonał Korbika, a Stawiński wygrał przez dyskwalifikację z Maczkowiakiem.

Wreszcie w wadze ciężkiej Gotebiowski zwyciężył Pakute, a Frąckiewicz wygrał walkowerem z Grzelakiem, który

nie stanął na ringu na skutek kontuzji.

Dziś na Stadionie Olimpijskim dalszy ciąg zawodów, na które społeczeństwo wrocławskie zaprasza sportowców w mundurach.

Na podkreślenie zasługuje post wojkowych, którzy nie biorą żadnych opłat za wejście.

CH. OST.

To jest rewanż

za Mistrzostwa Bokserskie Polski

W ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, które rozpoczynają się dnia 19 bm. w Warszawie, odbędzie się wielki indywidualny turniej bokserski przy udziale 112 zawodników z całego kraju. Turniej odbędzie się jednocześnie na dwóch ringach, ustawionych na korytarzach „Legii” przy ul. Myśliwieckiej. Poszczególne walki zapowiadają się b. interesujące z względu na udział czołowych bokserów polskich — członków klubów związkowych.

Udział w turnieju m. in. wezmą: Kasperczak, Kargiel, Tyczyński, Brzózka, Bazarnek, Grzywocz, Kruza, Czarniecki, Czortek, Matloch, Żurawski, Rademacher, Chychła, Trzaskowski, Cebulak, Nowara, Rudzki.

Dziękujemy za pamięć

Kolarzom wrocławskiej „Odry” dziękujemy za pozdrowienie z trasy Wrocław — Warszawa i kartkę chowającą do archiwum pamiętek. Oczekujemy dalszych wiadomości z trasy rajdu. — Red.

Piłkarze jugosłowiańscy we Wrocławiu

Drużyna jugosłowiańska została zakontraktowana i przyjeżdża do Wrocławia w sobotę rano. Specjalni delegaci Miejskiego Biura Wystaw w go. Stelowicz i instruktor kultury fizycznej Marczyński nawiązali kontakt z drużyną jugosłowiańską.

Występ drużyny jugosłowiańskiej

w Warszawie wywołał ogromne zainteresowanie. Jugosłowianie grają we czwartek w Warszawie z reprezentacją robotniczą Polski na otwarcie Igrzysk Związków Zawodowych. Reprezentacja robotnicza Polski została wzmocniona naszymi graczami reprezentacyjnymi.

Międzynarodowy turniej tenisa w Sopocie bez niespodzianek

Na kortach Sopotniego Klubu Tenisowego rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisa z udziałem Czechosłowacji, Węgier, Szwecji i Polski.

Spotkania eliminacyjne pierwszego dnia turnieju przyniosły następujące wyniki:

Beldowski (Warszawa) — Szczawiński (Łódź) 6:1, 6:3, 8:6; K. Toczyński (Szczecin) — Cieszyński (Sopot) 6:1, 6:0, 6:1; Chytrowski (Katowice) — Palica (Gdynia) 6:1, 6:2, 4:6, 6:1; Skonecki (Warszawa) — Giedroń (Sopot) 6:2, 6:0, 6:0.

Gry pojedyncze pań: Miskowa (Czechosłowacja) — Jekelowa (Sopot) 6:1, 6:1; Pacholowa (Łódź) — Ciechanowska (Sopot) 6:0, 6:1; Jekelowa (Sopot) — Jaśkowiakówna (Poznań) 6:2, 2:6, 6:2.

Lekkoatletci startujący na Olimpiadzie odbywają teraz turniej po wielkich miastach Europy. Silna ekipa przyjechała do Pragi, gdzie odbędzie się wielki rewanż za Olimpiadę z udziałem zawodników Ameryki, Francji, Włoch, Irlandii, Austrii i gospodarzy.

Lloyd przybył do Anglii z planem handlowym, który jego zdaniem, wyrzucił mu fortunę. Przed wyruszeniem w drogę otrzymał pełnomocnictwo na sprzedaż kopalni Goida i Kerry, z prawem zatrzymania sobie całej sumy przewyższającej milion dolarów.

Włoższy w swe zabiegi mnóstwo energii, porzuciwszy wszystkie dostępne mu środki, Lloyd osiągnął tylko jedno: zaprzęcił posiadane oszczędności, nie zdołałszy zainteresować swą ofertą żadnego kapitalisty. Ponieważ termin jego pełnomocnictwa upływał z końcem miesiąca, stanął więc w obliczu nieuchronnej ruiny.

Kończąc swą opowieść, mój przyjaciel gwałtownie się podniósł z krzesła i zawołał:

— Henryku, pan może mnie jeszcze uratować! Pan jeden na całym świecie! Czy zechce mi pan pomóc?

— W jaki sposób? Jak miałbym się do tego zabrać?

— Niech pan nabędzie te kopalnie za milion dolarów. Jedynym dodatkami do tej sumy będą koszty powrotnego dla mnie biletu do ojczyzny! Błagam, niech mi pan nie odmawia!

Choć byłem tak prośbą głęboko przejęty, nie wiedziałem jednak, co mam czynić.

W pewnej chwili gotów byłbym nawet powiedzieć przyjacielowi: „Lloyd, jesteś w błędzie! Ja nie mam w kieszeni złamanego grosza, posiadam natomiast mnóstwo długów!” — lecz w tymże momencie zrodziła się w mej głowie genialna myśl. Opanowałem się tedy, zacisnąłem zęby, stałem się chłodny i rozsądny, jak każdy kapitalista, po chwili zaś odczekałem się spokojnym, rzeczowym tonem:

— Gotów jestem panu pomóc, Lloyd!

— O Boże! Jestem więc uratowany! Niechże niebia pana za to nagrodzi! Jeśli kiedykolwiek.

— Pozwól mi pan skrócić, Lloyd. Uratuję pana istotnie, lecz innymi środkami, niż zaproponowane mi

Wielkie zawody jeździeckie

na stadionie wrocławskim

W uzupełnieniu bogatego kalendarza imprez sportowych W.Z.O. w niedzielę na Stadionie Olimpijskim zobaczymy konkursy hipiczne grupy sportowo — jeździeckiej Wojska Polskiego.

Jeźdźcy przyjeżdżają do Wrocławia w składzie 10 zawodników doświadczonej 20 koni. Grupa ta przygotowuje się do zawodów międzynarodowych i wyniki osiągnięte we Wrocławiu pomogą kpt. sportowemu P.Z.J. do wyłonienia reprezentacji państwowej. Jeźdźcy, których zobaczymy w niedzielę startowali już w Warszawie, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu, Łodzi i Jeleniej Górze.

Zawody niedzielne odbywają się pod protektoratem Ministra Obrony Narodowej.

Konferencje prasowe

Dobrze się stało, że WG i D zaczęły zapraszać dziennikarzy na wspólne konferencje prasowe. Będziemy mogli częściej i dokładniej informować naszych czytelników o tym, co się dzieje w naszym świecie piłkarskim. Tu dzieje się dużo i to rzeczy naprawdę ciekawych, które dotyczących niejednorodności w stosunku do piłki.

Wczoraj dowiedzieliśmy się od przedniedzielnego WG i D. p. Siera o kalendarzku rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo kl. A.

Podajemy na razie trzy pierwsze terminy, aby przygotować kibiców do czekających ich emocji sportowych.

12. 9. 1948 r.

Grupa I: „Dziwiarz” — „Pafawag”, „Tur-Len” — „Julia”, „Julia” — „Victoria”, „Mieszko” — „Gwardia”.

Grupa II: „Odra” — ZKS „Wolność”, „IKS” — OM TUR Jel. Góra, „Chrobry” — „Burza”, „Zarów”, „Lustrzanka”.

Grupa III: „Len” Wąbrzeźny — „Polonia”, „Bielawianka” — „OM TUR”, „Nysa” — „WUZ”. CPN „Gaz”, „Pionier”.

26. 9. 1948 r.

Grupa I: „Dziwiarz” — „Tur-Len”, „Garnbarnia” — „Julia”, „Victoria”, „Gwardia”, „Mieszko” — „Pafawag”.

Grupa II: ZKS „Wolność” — „IKS”, „OM TUR” Jel. Góra — „Burza”, „Chrobry” — „Zarów”, „Lustrzanka” — „Odra”.

Grupa III: „Polonia” — „Bielawianka”, „OM TUR” Strz. — „WUZ”, „Nysa” — „Len” Wąbrzeźny.

3. 10. 1948 r.

Grupa I: „Mieszko” — „Tur-Len”, „Julia” — „Dziwiarz”, „Pafawag”, „Victoria”, „Gwardia”, „Garnbarnia”.

Grupa II: „Lustrzanka” — „IKS”, „Burza” — ZKS „Wolność”, „Zarów”, „OM TUR” Jel. Góra — „Odra” — „Chrobry”.

Grupa III: „Pionier” — „Bielawianka”, „WUZ” — „Polonia”, „Gaz” — „Tur” Strzelin, „Len” — „Nysa”.

Na szerokim SWIECIE

NAJWIĘKSZA KSIĘGA ŚWIATA

NAJWIĘKSZA pod względem objętości księga świata nie zawiera jakiejś filozofii czy innych mądrych dyktacji. Jest to — o dziwo! — spis imion członków zakonu Dominikanów.

Zaczęto ją pisać dość dawno, bo w 1224 r. i nadal jest wciąż uzupełniana. Wielka ta księga, mająca 1,90 m długości i 1,30 m szerokości, liczy już 10.000 kart zapisanych obustronnie. Przy każdym nazwisku mnicha figuruje zwięzła notatka, zawierająca jego personalia i krótki życiorys. Księga ta znajduje się w starym klasztorze OO. Dominikanów w Wiedniu i stanowi swego rodzaju curiosum, które nie każdemu dane jest oglądać.

NARODZINY ZNAKCA POCTOWEGO

NIKT nawet nie podejrzewa, że tak prozaiczny kawałek papieru, jakim jest znaczek pocztowy, zawiera w sobie powstanie romantycznej historii.

Reformator pocztowy w 1838 r. niemiecki Roland Hill, bawiąc przypadkowo w prowincjonalnej ośrodku był świadkiem następującej sceny. Pewnej młodej i pięknej kobiecie pocztownik wręczył list, żądając uiszczenia obowiązującej opłaty, wynoszącej wówczas 2 szylingów (znacznik pocztowy w tym czasie jeszcze nie istniał).

Uroczą panie chwylała starannie list ze wszystkich stron i zwróciła pocztownikowi mówiąc, że opłata jest zbyt wysoka, przeto listu nie przyjmuję. Po odejściu pocztownika powiedziała Hillowi, że udało się jej oszukać pocztownika. List ten był od jej wieloletniego i zawieszony na kopercie umiemy znak, który doskonale zastępował treść listu.

Fakt ten nasuwał Hillowi pomysł wpisać w znaczki pocztowe z góry przez wyszczególnienie list i uiszczenia tej opłaty w formie znaczka pocztowego.

NIEMOPOZUMIENIE

CHCAĆ zbadać pewne świeżo odnalezione wykopiska w okolicy Neapolu, generał dyktator muzeów włoskich udał się na miejsce, gdzie je odnaleziono. Będąc z natury człowiekiem uprzejmym, postanowił przede wszystkim odwiedzić wójta tej wioski, na której terenie dokonano odkrycia.

— Dzień dobry, panie wójcie — powiedział z uśmiechem. — Jestem dyktatorem muzeów włoskich.

— Nie ma, tu dla pana nie do roboty — przerwał mu wójta. — W tym roku mieliśmy już cyrk, kobiety z białymi da, ciebie o dwóch słowach i tresowaliśmy go słonia. Jak na jeden rok, to dosyć rozrywek. Przyjeżdż pan ze swoim miżem na przyszły rok a teraz zmij się, bo to mi ludzi we wsi demoralizuje.

SPACERY NA PRZEPASCI

W GORACH ALPEJSKICH

NA JEDNYM z grzbietów Alp zakonchana para linoskokowców włoskich przebiegła nad przepaścią o głębokości 2.700 m po linie na przestrzeni 120 metrów. Narzeczeni wyruszyli sobie na spotkanie i pośrodku przepaści „on” mijał swą narzeczoną przekroczeniem przez jej głowę.

Dla zachowania równowagi oboje akrobaci używają zwykłej tyczki. Twierdzą, że chodzenie po linie nie sprawia im żadnych trudności ani nie wywołuje obaw.

Ze kiedyś smutnie skończą tę brawurę — to pewnie.

MARK TWAIN

(9)

MILION FUNTÓW SZTERLINGÓW

— Chce pan ponownie słuchać wszystkiego od początku?

— Co znaczą te pańskie słowa? Czuję w tym jakąś zagadkę. Pozwól pan! Proszę tego więcej nie pić. Nie warto...

— Henryku, pan mnie przeraża! Czyż nie opowiedział pan wszystkiego po drodze do domu?

— Pan?

— A ktoś by inny mógł o tym mówić?

— Niech zawiśnie na galezi, jeśli słyszałem chociaż jedno słowo!

— Henryku, to sprawa poważna. Budzi pan we mnie niepokój. Coś musiało z panem zająć u ambasadora.

W tym momencie wszystko stało się dla mnie jasne. Po meksku przyznałem się do swych grzechów, nie ukrywając niczego.

— Tak — rzekłem po chwili. — Poznałem tam najmielszą dziewczynę pod słońcem. I zdobyłem jej serce... Lloyd podszedł do mnie i mocno uścił mi dłoń. Nie miał do mnie pretensji, że nie zapomniałem z jego opowieści ani słowa — mimo, że podczas powrotu do domu starczyło mu jej na trzy mile. Usiadł na krześle i powtórzył mi wszystko od nowa; prosto i drobiazgowo.

Ta niezwykła opowieść sprowadzała się do zdarzeń następujących:

Redaktor Naczelny: Stanisław Zieman

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. M. Nowotki 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przysyłką pocztową 135 zł. z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.

P-32228

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”
Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.